

## POŻAR W PSP. "JAK TAK DALEJ PÓJDZIE, TO PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA LEGNIE W GRUZACH"

"(...) informacje o rzekomych nieprawidłowościach w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej (PSP), o których mowa w wystąpieniu opierają się na anonimowym liście, co poddaje w wątpliwość wiarygodność zarówno tych informacji, jak i samych informatorów" – uważa sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński, który odpowiedział na interpelację w tej sprawie. Jak widać wiceszef resortu nie miał nic nowego do powiedzenia w sprawie nieprawidłowości w strażackiej formacji, gdyż posłużył się dokładnie tym samym argumentem, co w kwietniu br., gdy odpowiadał na interpelację posłanki PO Bożeny Kamińskiej.

Przypomnijmy, że – jak informowaliśmy na początku marca br. – autorzy listu otwartego nakreślają sytuację, jaka charakteryzować ma obecnie codzienną pracę w formacji, której bezpośrednią przyczyną ma być postawa szefa PSP, gen. bryg. Leszka Suskiego oraz jego zastępców. Jak czytamy w liście, w 2015 roku "rozwój PSP stanął w miejscu, a możemy również zaryzykować stwierdzenie, że PSP cofa się w rozwoju". O jego treść w interpelacji z marca br. pytała Joanna Frydrych. W piśmie posłanka podkreśla, że sytuacja w KG PSP wydaje się być poważna i zasługuje na natychmiastowe wyjaśnienie. "Opisane w liście otwartym, skierowanym na ręce Pana Ministra, działania ujmują nie tylko urzędowi komendanta, ale przede wszystkim bezpośrednio dotyczą pracowników komendy głównej, funkcjonariuszy i funkcjonariuszki. Ilość patologicznych zachowań opisana w liście otwartym jest tak wielka, że wydaje się być niemożliwa" – pisze Frydrych, i pyta jakie działania podjął resort w celu weryfikacji zachowań opisanych w liście, jakie konsekwencje planuje wyciągnąć szef ministerstwa, i jak odniesienie się on do zachowań komendanta głównej PSP.

### Słowo komendanta

Odpowiedzi na te pytania udzielił sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, który relacjonuje, że minister Joachim Brudziński – choć poddano w wątpliwość "wiarygodność zarówno tych informacji, jak i samych informatorów" – zwrócił się do komendanta głównego PSP o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

*Komendant Główny PSP szczegółowo odniósł się do zarzutów zawartych w ww. liście. Zgodnie z wyjaśnieniami Komendanta Głównego PSP część z sytuacji opisanych w ww. liście nie miała miejsca, a przedstawienie innych zostało zmanipulowane w sposób, który odpowiadał jego autorom.*

Zieliński zapewnił również, że resort "na bieżąco reaguje na pojawiające się sygnały o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu podległych służb", co także pojawiło się w odpowiedzi na interpelację posłanki PO Bożeny Kamińskiej. Wszystkie takie informacje mają być analizowane, "przesyłane do załatwienia zgodnie z właściwością, a w szczególnych przypadkach są niezwłocznie przeprowadzane kontrole". Co więcej, "niezależnie od doraźnie podejmowanych działań MSWiA planuje corocznie kontrole, obejmujące szerokie spektrum zagadnień związanych z funkcjonowaniem nadzorowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji formacji, w tym Państwowej Straży Pożarnej".

**Czytaj też:** [Straż pożarna "cofa się w rozwoju". Formacja wzywa pomocy ministra](#)

### **Wszystko OK, kontroli nie będzie**

"Z uwagi na bieżący monitoring oraz niezwłoczne reagowanie na pojawiające się sygnały o ewentualnych nieprawidłowościach obecnie w ocenie MSWiA brak jest obiektywnych podstaw oraz konieczności realizacji kontroli w opisanym w wystąpieniu Pani Poseł zakresie podmiotowo-przedmiotowym" – poinformował ponownie Jarosław Zieliński, kopiując część odpowiedzi na interpelację, datowaną na kwiecień br. Resort problemów w formacji więc nie widzi, ale doniesień o nieprawidłowościach – nie tylko w komendzie głównej – jest coraz więcej.

W połowie kwietnia bieżącego roku o pomoc ministra Joachima Brudzińskiego apelowali przedstawiciele pracowników cywilnych i funkcjonariuszy. W liście otwartym do szefa resortu zwrócili się z prośbą o "realną pomoc" i "podjęcie działań zmierzających do uratowania Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwpożarowej – Państwowego Instytut Badawczego w Józefowie". "Niestety od ponad pół roku działania komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej (...) powodują drastyczny spadek jakości i najprawdopodobniej dochodzi do korupcji i czerpania korzyści majątkowych" - twierdzą anonimowi autorzy listu.

### **Milczenie ministra**

Kolejny list, datowany na maj 2019 roku, którego autorami mają być funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, rozpoczyna się od słów: "Piszemy do Pana (ministra - przyp. red.) kolejny już list, który niestety podobnie jak poprzednie listy naszych kolegów również nie przyniesienie żadnego odzewu (...)". Anonimowi autorzy podkreślają również, że brak podpisu pod pismem związany jest z obawą o "swoje dobro jak i dobro swoich najbliższych". "Ci którzy mieli wiedzę i mieli cokolwiek do powiedzenia, są już poza szeregami PSP". W liście do szefa resortu spraw wewnętrznych i administracji piszą o cotygodniowych delegacjach gen. bryg. Leszka Suskiego z dietami - na które dokumenty sam ma podpisywać, i o tym, że szef PSP od 3,5 roku nie korzystał ani razu z urlopu wypoczynkowego (uzbierał miał ok. 160 dni urlopu, co przy jego pensji dawać ma ok. 130 tys. złotych ekwiwalentu za niewykorzystany urlop). Wszystkie te informacje znaleźć mają potwierdzenie w wymienionych przez autorów listu otwartego biurach KG PSP.

*Na co dzień to my pomagamy innym, lecz teraz to my potrzebujemy pomocy, Pańskiej pomocy. Jak tak dalej pójdzie to Państwowa Straż*

## Pożarna legnie w gruzach.

fragment listu otwartego do ministra Joachima Brudzińskiego

Sytuacja wewnątrz Państwowej Straży Pożarnej jest napięta już od dłuższego czasu i zdaniem części strażackiego środowiska dzieje się tak za sprawą obecnego szefa PSP i jego bliskich relacji z ministrem Jarosławem Zielińskim. To właśnie Zieliński jest wskazywany jako ten, który o służbach podległych MSWiA wie dziś w resorcie najwięcej. W związku z tym wydaje się, że jak na razie pozycja gen. Suskiego jest raczej niezagrażona, przynajmniej do czasu wyborów. Nazwisko wiceszefa resortu pojawia się również na liście potencjalnych następców ministra Joachima Brudzińskiego, który planuje transfer do Brukseli. Jak podkreślają autorzy jednego z listów otwartych, taki obrót spraw "zniszczy tę formację doszczętnie".

Przypomnijmy, że [pierwszy, wystosowany przez Zarząd Krajowy ZZS „Florian”, opublikowano jeszcze w ubiegłym roku](#). Zarzuty, jakie pojawiły się na oficjalnej stronie związku 22 grudnia 2018 roku, kierowane były, przede wszystkim, pod adresem szefa PSP, generała brygadiera Leszka Suskiego. Komendant, zdaniem związkowców ma być „osobiście odpowiedzialny” m.in. za brak transparentności w zakresie awansowania funkcjonariuszy oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych czy zaburzenia, a nawet destabilizację organizacyjno-kadrową w strukturach PSP. Pod stanowiskiem podpisali się zarówno przewodniczący jak i wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego ZZS „Florian”. Pozostałe dwa listy otwarte, pojawiły się kolejno w [marcu](#) i [kwietniu](#), a pod ich treścią nie widnieją konkretne nazwiska.

MR